

Sygn. akt II Ca 693/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Robert Bury (spr.)
Sędziowie:	SO Agnieszka Bednarek - Moraś SO Tomasz Sobieraj
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 marca 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **I. W. i K. W.**

przeciwko **Przedsiębiorstwu (...) spółce akcyjnej w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powodów

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

z dnia 4 marca 2013 r., sygn. akt I C 2014/10

I. oddala apelację;

II. zasądza od powodów I. W. i K. W. na rzecz pozwanej Przedsiębiorstwa (...) spółki akcyjnej w S. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 693/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 marca 2013 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie uwzględniając częściowo powództwo zasądził od pozwanego Przedsiębiorstwa (...) spółki akcyjnej w S. solidarnie na rzecz powodów I. W. i K. W. kwotę 5.397,81 zł z odsetkami ustawowymi.

Sąd Rejonowy ustalił, że powodowie kupili od pozwanego nowy samochód osobowy S. (...), zawarli umowę ubezpieczenia AC z (...) spółką akcyjną w W.. 8 kwietnia 2009 roku pojazd powodów został uszkodzony w kolizji drogowej, przetransportowano go do przedsiębiorstwa prowadzonego przez pozwanego, do warsztatu samochodowego. Powodowie zawarli z pozwanym umowę zlecając naprawę pojazdu i przelewając wierzytelność o zapłatę odszkodowania z tytułu uszkodzenia pojazdu, należnego od ubezpieczyciela; nie ustalono z pracownikami

serwisu szczegółów co do zakresu naprawy i wysokości wynagrodzenia. Po zakończeniu naprawy pozwana spółka uzyskała wynagrodzenie od ubezpieczyciela. W połowie maja 2009 roku powódka udała się do serwisu w celu odbioru pojazdu, dostrzegła nierównomierną szerokość szczelin pomiędzy elementami maski w pojeździe oraz plamy na powłoce lakierniczej nadwozia; odmówiła odbioru samochodu i ustaliła nowy termin zakończenia prac. Podczas kolejnego odbioru przy wykonywaniu manewru skrętu w lewo powódka usłyszała odgłosy ocierania koła o nadkole. Pojazd nie został odebrany. Naprawa została uzupełniona przez wymianę zwrotnicy oraz kolumny zawieszenia przedniego lewego koła i wymiany piasty kół z łożyskami. 21 maja 2009 roku powódka z rzeczoznawcą samochodowym po raz kolejny zgłosiła się po odbiór pojazdu; stwierdzono, że prace związane z naprawą wzmocnienia wnętrza koła lewego wykonano niedbale, co objawiało się pofałdowaniami naprawianego elementu, nieprawidłowo przeprowadzono naprawę lakierniczą pojazdu. Rzeczoznawca w opinii technicznej zaznaczył, że stwierdzone usterki wykonawcze nie mają wpływu na bezpieczeństwo jazdy, a pogarszają walory estetyczne.

W piśmie z dnia 25 maja 2009 roku powódka skierowała do pozwanej spółki żądanie zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł za niedbale wykonaną naprawę pojazdu, a nadto niewłaściwe traktowanie jej osoby polegające na składaniu zapewnień o zakończeniu naprawy, pomimo tego, że każdorazowo stwierdzane były usterki. Powódka, z uwagi na okoliczności odbioru pojazdu, nabrała wątpliwości co do jakości naprawy i z tego powodu obawiała się korzystania z auta. Starła się unikać kierowania pojazdem, jego użytkowanie wywoływało u niej silny stres powodowany obawą o jego zachowanie w trakcie jazdy. Szczególne nasilenie lęku następowało przy jeździe z dużą prędkością. I. W. żywi przekonanie, że jej samochód nie został doprowadzony do stanu technicznego gwarantującego bezpieczną eksploatację. Wymienione okoliczności skutkowały lekkim rozstrojem zdrowia psychicznego powódki, który objawia się lękiem oraz problemami ze snem. U jej męża nie wystąpiły objawy o podobnym nasileniu.

25 czerwca 2009 roku rzeczoznawca przeprowadził ponowne oględziny samochodu powodów w warunkach oświetlenia dziennego stwierdzając występowanie wyraźnej różnicy odcienia powłoki lakierowej poszycia drzwi przednich lewych i słupka przedniego lewego; ustalił, że w pojeździe niezbędne jest wykonanie prac o wartości 2.079,31 zł, w tym prac lakierniczych w obrębie drzwi przednich lewych oraz poszycia słupka zewnętrznego lewego górnego.

Z uwagi na brak przekonania co do sprawności układu kierowniczego i jezdnego pojazdu K. W. w dniach 16 i 21 lipca 2009 roku oddał pojazd do serwisu samochodowego producenta pojazdu na terenie Niemiec A. B. S. w N. w celu przeprowadzenia badania zbieżności i geometrii kół. Wyniki wskazywały na prawidłowe parametry. Pracownicy serwisu poinformowali go o nieznacznym skrzywieniu podłóżnicy, które nie ma wpływu na bezpieczeństwo jazdy. Poinformowali także, że możliwe jest bezpieczne eksploataowanie pojazdu także na długich trasach.

W piśmie z dnia 17 października 2009 roku powodowie ponowili wezwanie do zapłaty między innymi 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy.

Sąd ustalił, że w celu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji niezbędna jest wymiana pociętej przedniej części wnętrza koła lewego i ponowne lakierowanie nadwozia pojazdu w części objętej poprzednimi pracami lakierniczymi. Wartość prac to 4.526,52 zł brutto.

Sąd I instancji uznał powództwo za częściowo zasadne; odwołując się do opinii biegłego ustalono koszt przywrócenia pojazdowi sprawności technicznej na 4.451,98 zł brutto według cen materiałów i usług obowiązujących w grudniu 2010 roku. W związku z naprawą pojazdu w warsztacie pozwanej pozostawały wydatki powodów, związane ze sporządzeniem na ich zlecenie dwóch ekspertyz prywatnych przez rzeczoznawcę samochodowego M. M. oraz wynikające z badania zbieżności oraz geometrii kół w naprawionym pojeździe; koszty te zaliczono do szkody powodów.

W odniesieniu do żądania zadośćuczynienia stwierdzono, że odpowiedzialność odszkodowawcza ex contractu w zasadzie wiąże się jedynie ze szkodą majątkową. Zadośćuczynienie pieniężne, jako forma naprawienia krzywdy, ograniczone jest do odpowiedzialności deliktowej. Dopuszczalność konstruowania tego rodzaju roszczeń w oparciu o reżim odpowiedzialności kontraktowej należy zawęzić do zabiegów medycznych. Stwierdzono również, że między rozstrojem zdrowia psychicznego powodów a działaniem pozwanej związanym z nienależytym wykonaniem umowy

nie istniał adekwatny związek przyczynowy. Istnienie rozstroju zdrowia związanego ze sposobem wykonania naprawy zostało potwierdzone tylko w przypadku powódki.

Wyrok został częściowo zaskarżony przez powodów w zakresie pkt II., IV. oraz V., więc oddalającego powództwo o zadośćuczynienie, w odniesieniu do odsetek ustawowych od uwzględnionego roszczenia oraz kosztów sądowych. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono: naruszenie art. 445 k.c. w zw. z art. 5 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że brak podstaw do zastosowania tego przepisu, a w konsekwencji, że brak jest podstaw do przyznania powodom zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, art. 455 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie daty początkowej naliczania odsetek ustawowych od kwoty 2.384,31 zł na dzień 5 stycznia 2011 roku oraz od kwoty 2.372,67 zł na dzień 19 kwietnia 2012 roku, podczas gdy odsetki te powinny być liczone od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, art. 233 § 1 k.p.c. przez swobodną ocenę materiału dowodowego polegającą na przyjęciu braku możliwości przypisania pozwanej odpowiedzialności za uszczerbek niemajątkowy na zdrowiu, mimo że z opinii biegłego psychiatry jednoznacznie wynika, że u pozwanej stwierdzono lekki rozstrój zdrowia psychicznego, który objawiał się lękiem oraz problemami ze snem.

Wskazując na powyższe zarzuty apelacji, skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów odsetek ustawowych od kwoty 2.384,31 zł od dnia 28 grudnia 2010 roku, a od kwoty 2.372,67 zł od dnia 11 kwietnia 2012 roku oraz przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki I. W. dodatkowo kwoty 5.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 listopada 2009 roku ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej pkt II oraz pkt III i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Apelujący zwrócili uwagę, że w piśmiennictwie coraz częściej podnoszona jest konieczność zapewnienia ochrony dobrom osobistym także w reżimie ex contractu, odwołano się także do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005 roku, sygn. akt IV CK 69/05, z dnia 17 grudnia 2004 roku, sygn. akt II CK 300/04. Powodowie, domagając się naprawy samochodu oczekiwali, że oddany im pojazd będzie sprawny technicznie, a tym samym, że polepszy się ich samopoczucie. Tymczasem pozwany oddając do użytku niesprawny pojazd stworzył dla powodów bezpośrednio zagrożenie życia i zdrowia. W związku z zaistniałą sytuacją pozwani zostali narażeni na stres, rozczarowanie jakością usług oraz strach przed ewentualnym wypadkiem niesprawnym samochodem. Długotrwały czas naprawy pojazdu pozbawił powodów możliwości korzystania z zupełnie nowego samochodu oraz zmusił do korzystania ze środków komunikacji miejskiej. Naraziło ich to niewątpliwie na krzywdę wyrażającą się zarówno w cierpieniach fizycznych, jak i psychicznych. Obawy przed korzystaniem z pojazdu, z uwagi na wątpliwości co do jego sprawności technicznej, spowodowały u powodów znaczny dyskomfort psychiczny. Wbrew oczekiwaniom powodów, oddawany im do użytku pojazd był niesprawny, co mogło zagrażać bezpieczeństwu i życiu powodów, jak i osób trzecich, a także narażał powodów na niekorzystne cierpienia psychiczne. U powódki I. W. wywołało to lekki rozstrój zdrowia psychicznego, który objawiał się lękiem oraz problemami ze snem - co potwierdziła opinia biegłego psychiatry.

Pozwany domagał się oddalenia apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Postępowanie apelacyjne przed sądem odwoławczym jest kontynuacją postępowania przed sądem I instancji, w dalszym ciągu następuje merytoryczne rozpoznanie sprawy. Roszczenie poddane pod osąd jest ponownie rozpatrywane, wobec czego Sąd Okręgowy dokonuje własnych ustaleń faktycznych i ich subsumcji prawnej. Sąd Odwoławczy przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, bez ich ponownego przytaczania. Prawidłowa jest ocena materialnoprawna roszczenia.

Przedmiotem procesu cywilnego było, między innymi, roszczenie o zadośćuczynienie, jednak jego podstawą, wbrew wstępnej sugestii apelacji, nie było naruszenie dóbr osobistych powodów, a wywołanie uszczerbku na zdrowiu – art. 445 k.c.

Prawo cywilne reguluje kwestię zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym, przy braku norm prawnych wprost przewidujących roszczenie o zadośćuczynienie za nienależyte wykonanie zobowiązania. W polskim prawie obligacyjnym ugruntowany jest pogląd, że naprawienia szkody niemajątkowej (zadośćuczynienia za krzywdę) można żądać tylko w wypadkach przewidzianych w ustawie. Poszukując rozwiązania normatywnego pozwalającego na żądanie zadośćuczynienia w ramach odpowiedzialności ex contractu należy odnieść się do sytuacji, kiedy nienależyte wykonanie zobowiązania jest skatalogowane jako delikt albo jeżeli strony w ramach swobody kontraktowej przewidziały taką możliwość.

Kwestia możliwości żądania zadośćuczynienia, kiedy działaniem sankcjonowanym jest nienależyte wykonanie kontaktu, została przy obecnie obowiązujących regulacjach prawych przekonywująco wyjaśniona przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 listopada 2010 roku, III CZP 79/10.

Stwierdzono, że możliwe jest naprawienie szkody niemajątkowej wynikającej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, jeżeli strony stosunku obligacyjnego tak postanowiły (art. 353¹ k.c.); w rozpoznanej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca.

Nie jest wykluczone zasądzenie zadośćuczynienia z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, jeżeli wynika to z przepisu szczególnego. Takim przepisem szczególnym jest art. 11a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o usługach turystycznych (t.j.: Dz.U. z 2004 roku, Nr 223, poz. 2268 z późn. zm.), który statuuje odpowiedzialność organizatora imprezy turystycznej (podróży) za szkody wyrządzone klientowi (konsumentowi) w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania umowy. Przepis ten, w zakresie, w jakim dopuszcza przyznanie zadośćuczynienia za szkodę wyrządzoną niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy o imprezę turystyczną, stanowi przepis szczególny w stosunku do art. 471 k.c.

Podstawowe znaczenie ma jednak odpowiedzialność za szkodę niemajątkową wynikająca ze zbiegu podstaw odpowiedzialności, unormowanego w art. 443 k.c.; konieczne jest jednak ustalenie, że nienależyte wykonanie zobowiązania jest jednocześnie deliktem, więc że doszło do naruszenia nie tylko więzi obligacyjnej, ale działanie to także naruszyło normy powszechnie obowiązujące. Zbieg odpowiedzialności zachodzi wtedy, gdy dłużnik nie tylko nie wykonuje lub nienależyte wykonuje zobowiązania umowne, lecz jednocześnie narusza nakaz lub zakaz zobowiązujący go niezależnie od istniejącego między stronami stosunku prawnego (przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1964 roku, II CR 540/63). Przykładami mogą być: sprzedaż wadliwego urządzenia, narażającego nabywcę na utratę zdrowia, nienależyte wykonanie usług budowlanych, prowadzące do zawalenia się budynku, niezgodnie z umową przeprowadzony zabieg medyczny, który doprowadził do kalectwa pacjenta, oszustwa księgowo pracownika banku, dokonującego czynności zleconych przez posiadacza rachunku bankowego. Wierzyciel stosunku obligacyjnego jest jednocześnie poszkodowanym z tytułu czynu niedozwolonego, kiedy zdarzenie szkodzące jest jednocześnie naruszeniem ogólnych, powszechnie obowiązujących nakazów i zakazów wynikających z norm prawnych, zasad współżycia społecznego lub dobrych obyczajów i to bez względu na istniejący między stronami stosunek zobowiązaniowy i jego zakres (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1974 roku, I PR 415/73, z dnia 3 czerwca 1981 roku, IV CR 18/81, z dnia 10 października 1997 roku, III CKN 202/97.). Przy kwalifikacji zachowania jako deliktu chodzi o bezprawność w znaczeniu powszechnym, rekonstruuje się normy zachowania które potencjalnie może naruszyć każdy, a nie tylko strona stosunku zobowiązaniowego. Z tej przyczyny istnieje możliwość przyjęcia, że naruszenie więzi obligacyjnej jest deliktem, jeśli narusza reguły postępowania, których powinien przestrzegać każdy.

Nie można a priori wykluczyć sytuacji, kiedy nieprawidłowa naprawa pojazdu będzie stanowiła jednocześnie delikt, w szczególności kiedy jego następstwem będzie uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia. Materiał dowodowy nie daje jednak podstaw do przyjęcia, że nieprawidłowa naprawa pojazdu stanowiła jednocześnie naruszenie norm o charakterze powszechnie obowiązującym. Z ostatecznej opinii rzeczoznawcy, którą powodowie uzyskali przed wszczęciem procesu, wynika, że niedbale wykonano prace związane z naprawą wzmocnienia wnętrza koła lewego, co objawiało się pofałdowaniami naprawianego elementu, nieprawidłowo przeprowadzono naprawę lakierniczą pojazdu;

zaznaczono, że stwierdzone usterki nie mają wpływu na bezpieczeństwo jazdy, a pogarszają walory estetyczne. Opinia sporządzona w toku procesu ma charakter hipotetyczny w odniesieniu do stanu bezpieczeństwa pojazdu i na jej podstawie nie można stwierdzić, że obecnie używanie pojazdu może być niebezpieczne. O ile powodowie wykazali, że pozwana wadliwie wykonała naprawę elementów nadwozia pojazdu w zakresie jego lakierowania i zaniechała wymiany przedniej części wnętrza koła lewego, poprzestając na jej naprawie, która nie przywróciła przedkolizyjnego stanu tego elementu, o tyle nie wykazano, że stan pojazdu po tej naprawie mógł w czasie jego eksploatacji stwarzać zagrożenie dla życia i zdrowia. Nie było takiej sytuacji, aby po odbiorze pojazdu przez powódkę, eksploatacja samochodu mogła narażać kierującego i osoby trzecie na zagrożenie życia i zdrowia, skoro pojazd był sprawny technicznie. Fakt ten został również potwierdzony w wyniku zbadania zbieżności i geometrii kół przez serwis samochodowy producenta pojazdu A. B. S. w N.. Pracownicy tego serwisu poinformowali powoda, że w pojeździe występuje nieznaczne skrzywienie podłużnicy, które jednak nie ma wpływu na bezpieczeństwo użytkownika pojazdu oraz że możliwe jest bezpieczne eksploataowanie pojazdu także na długich trasach. W każdym przypadku, świadomością powodów przed procesem nie mogło być objęte, że pojazd sprawia niebezpieczeństwo, skoro uzyskali opinię rzeczoznawcy, z której jednoznacznie wynika, że pojazd jest bezpieczny, a jedynie umniejszono jego walory estetyczne. Nienależyte wykonanie zobowiązania polegającego na naprawie pojazdu, które skutkowało jedynie obniżeniem walorów estetycznych, nie jest deliktem. Nie narusza norm powszechnie obowiązujących, takich które mogą być potencjalnie naruszone przez każdego. Obniżenie walorów estetycznych pojazdu narusza jedynie węzeł obligacyjny łączący strony. Brak czynu niedozwolonego wyłącza powstanie roszczenia o zadośćuczynienie.

Stwierdzona przez biegłego psychiatrę reakcja powódki na nieprawidłową naprawę pojazdu jest kwestią jej indywidualnej reakcji na umniejszenie walorów estetycznych pojazdu, ponieważ do tej kwestii sprawozda się nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwanego. Ponadto używanie pojazdu ze świadomością, że stwarza niebezpieczeństwo jest deliktem. Niezależnie od powyższego, używanie pojazdu ze świadomością, że stwarza niebezpieczeństwo dla używającego wyłącza jakikolwiek związek między nienależytym wykonaniem zobowiązania a rozstrojem zdrowia psychicznego powódki. Badanie istnienia związku przyczynowego w znaczeniu prawnym jest jednak zupełnie zbędne, ponieważ niewłaściwa naprawa pojazdu nie była deliktem, więc nie może rodzić roszczenia o zadośćuczynienie.

Zarzut naruszenia art. 445 k.c. w zw. z art. 5 k.c. jest bezpodstawny przy czym skarżący nie odnieśli się do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 5 k.c., regulującego kwestię nadużycia prawa. Apelujący nie powołali się na zasady współżycia społecznego, które mogłyby zostać naruszone.

Stosownie do art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania; nieterminowy charakter ma świadczenie będące przedmiotem roszczenia odszkodowawczego, jak w rozpoznanej sprawie. Doręczenie odpisu pozwu jest czynnością o podwójnych skutkach, przyjęto że stanowi także materialnoprawne wezwanie do zapłaty, o jakim mowa w art. 455 k.c. Sąd Rejonowy zinterpretował termin „niezwłocznie” jako tygodniowy uzasadniając to koniecznością zapoznania się z żądaniem oraz przygotowaniem do spełnienia świadczenia; Sąd Okręgowy w okolicznościach rozpoznanej sprawy uznaje tę argumentację za trafną, co czyni zarzut naruszenia art. 455 k.c. bezpodstawnym. Nie ma podstaw do zasądzenia odsetek już od dnia wniesienia pozwu, skoro sami powodowie podnoszą w apelacji, że przyjmuje się, że doręczenie odpisu pozwu stanowi jednocześnie wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia.

Z tych przyczyn apelacja powodów jako bezzasadna podlegała oddaleniu, o czym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania, wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c., uznając powodów za przegrywających postępowanie apelacyjne w całości. Koszty pozwanego to wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie

oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 roku, poz. 461).